



HJALMAR SCHACHT ZNOWU NA WIDOWNI.

Gdy odwróciło się szczęście od Hitlera i fala niepowodzeń znaczyć poczęła jego drogę, rozeszła się na świat wiadomość, że Dr. Hjalmar Schacht, b. prezydent Banku Rzeszy i minister gospodarki narodowej, o którym przez długi czas głucho było w polityce niemieckiej obdarzony został nową misją a mianowicie wydania opinii o możliwościach zakończenia wojny i ewentualnych ich reperkusjach na ustroj narodo-socjalistyczny. Według doniesień ze źródeł neutralnych, Schacht w opracowaniu swej opinii kierować się ma wszelkimi ewentualnościami, biorąc pod uwagę zwycięstwo, pokój kompromisowy i klęskę. Misja ta jednak wydaje się niewystarczająca dla Schachta i ci którzy znają sytuację Trzeciej Rzeszy, dawno już przepowiedali, że "magik" ten - jak go nazywają jego przyjaciele - znowu wystąpi na widownię dziejową w okresie przełomowym tej wojny.

Przez okres trzech lat Schacht napozór znajdował się w niełasce Hitlera. Wgłk więc, gdy zaszła tego potrzeba, pozować jako przeciwnik ustroju nazistowskiego i wysuwać macki pokojowe z ramienia jakichś czynników "konserwatywnych" za którymi krył się nie kto inny jak sam Adolf Hitler. Jeśli chodzi o ścisłość, to Schacht cieszy się wielkimi względami Fuehrera. W r. 1939, po wybuchu wojny, Schacht złożył swój urząd ministra gospodarki narodowej, to stało się to jedynie dlatego, że Hitler, ze względów politycznych mianować musiał Goeringa dyktatorem finansowym Rzeszy. Społeczeństwo niemieckie, zdezorientowane w wielu sprawach, nie przywiązywało wielkiej wagi do faktu, że Schacht nie opuścił gabinetu niemieckiego, zachowując tekę ministra bez portfela, choć w posiedzeniach nie brał udziału i trzymał się na uboczu, czekając swej chwili.

Pojawienie się Schachta na arenie politycznej oznacza, że ten "chytry Odysseusz" - znowu przydomek nadany mu przez przyjaciół kryje coś w zanadrzu. Schacht jest bowiem mistrzem w manewrowaniu, czego dowodzi najlepiej fakt, że potrafił być dyktatorem finansowym zarówno republiki weimarskiej jak i Trzeciej Rzeszy hitlerowskiej. Działalność polityczna i finansowa tego niezrównanego sceptyka i cynika pozostawiła swe piętno na wszystkich epokach życia gospodarczego Niemiec powojennych.

Karjera Schachta rozpoczęła się w r. 1923, w okresie największej inflacji, jaką zna gospodarka finansowa Niemiec. Schacht, naówczas dyrektor "Darmstaedter und Nationalbank" mianowany został komisarzem walutowym, a później prezesem Banku Rzeszy. Stał się on później "zabójcą smoka inflacyjnego". Ocalił walutę niemiecką przez stworzenie tak zwanej "Rentenmarki".

W r. 1930, na sześć miesięcy przed niespodziewanym sukcesem wyborczym Hitlera, kiedy to narodowi socjaliści uzyskali 70 mandatów do Reichstagu, Schacht nagle ustąpił ze swego stanowiska prezesa Banku Rzeszy. Odbывał w okresie tym i w latach następnych liczne podróże po Europie i Ameryce. Mało kto zdawał sobie wówczas sprawę z tego, że Schacht podróżował właściwie jako agent Hitlera a nie jako ekonomista niemiecki - za jakiego się podawał - dla wywalczenia koncesyj reparacyjnych. Działalność jego, zwłaszcza na terenie Stanów Zjednoczonych przyczyniła się znacznie do podminowania finansów republiki weimarskiej, a tem samem do podniesienia akcji przyszłego "Fuehrera" Rzeszy.







Schacht potrafił przekonać niejednego bankiera zamorskiego o "kapitalistycznych" albo "plutokratycznych" właściwościach "socjalistycznego" Fuehrera. Natychmiast po objęciu władzy przez Hitlera, Schacht został ponownie zainstalowany na stanowisku prezydenta Banku Rzeszy, obejmując również tekę ministra gospodarki narodowej, nadając tem samem ustrojowi narodo-socjalistycznemu pewniejszą fasadę wobec zagranicy. Gospodarczo podporządkował finanse Rzeszy całkowicie potrzebom Hitlera, zaopatrując go w ten sposób w środki potrzebne dla utrzymania władzy i przygotowania wojny.

Wielu jest dziś jeszcze ludzi, którzy utrzymują, że Schacht nie zgadzał się z radykalną polityką niektórych nazistów jak Funka, Darrego i innych, co było przyczyną jego upadku i utraty względów Hitlera. Schacht niewątpliwie pozwalał sobie na ostrą krytykę niektórych dygnitarzy partyjnych, nazywając ich "bandą manjaków", lecz jest to mimo to oportunistą w każdym calu.

Ta "tajemniczość" dookoła osoby Schachta, służy doskonale celom Hitlera. Nie ulega wątpliwości, że przez cały czas wojny obecnej pracował za kulisami dla swojego Fuehrera. On to opracował plan polityki walutowej, która "bezboleśnie" ograbić miała ludność krajów okupowanych. Jego to był pomysł płacenia za towary sprowadzane do Rzeszy z krajów okupowanych nie markami lecz walutą danego kraju, uprzednio zdewaluowaną. (We Francji o 70%!)

W kwietniu 1941 r. Schacht, licząc wówczas lat 64 i będąc już dziadkiem, ożenił się z rzeźbiarką niemiecką Fräulein von Kalkreuth i udał się w podróż poślubną do Szwajcarii. Stamtąd miał się udać do Ameryki, gdzie prowadzić miał "negocjacje" dla Hitlera. Z fałszywym paszportem wsiadł na pokład włoskiego statku pasażerskiego "Conte di Savoia" w Genui. Dowiedziaki się o tem władze brytyjskie i w Gibraltarze przeprowadziły rewizję statku, która trwała przeszło 13 godzin. Schacht wyguszył sprawę i pokryjomu, pospiesznie opuścił w La Linea luksusowy statek włoski.

Eugenjusz LENNHOF

-----



408137-1

